



Czy wierzyć w szatana?

1/2013

Redakcja publikuje fragmenty książki S. Zatwardnickiego „Katolicki pomocnik towarzyski, czyli jak pojedynkować się z ateistą”. Autorzy zachęcają czytelnika odpowiedzieć na pytanie, dlaczego Kościół tak mało poświęca uwagi demonowi? Odpowiedź jest bardzo jasna, bo z natury głosi Dobrą Nowinę o Bogu, który nas zbawił, a jeśli wspomina o złym duchu, to tylko dlatego, że zaprzeczenie jego istnienia podważyłoby Odkupienie, a także naraziło wierzących na niebezpieczeństwo. Czy jednak należy wierzyć w anioła upadłego – szatana? Na pewno nie w taki sam sposób, jak wierzy się w Boga. Nie zachodzi tu żadna symetria. „Diabeł jest stworzeniem i jako taki nie jest właściwym przedmiotem wiary. W rozumieniu Biblii można wierzyć tylko w Boga, nie można wierzyć w złego ducha”. Autorzy przypominają, że Kościół nie nabiera się na diabelskie sztuczki, nie wpada też w zastawioną przez niego pułapkę. †



Zachowujcie niedzielę, a niedziela zachowa waszą rodzinę 52-53/2012

Redakcja czasopisma na pierwszych już stronach umieszcza list pasterski episkopatu Polski, w którym biskupi zachęcają wiernych do świętowania niedzieli w rodzinie, a udział w niedzielnej Eucharystii zobowiązuje, jak mówią biskupi, do „konkretnego świadectwa miłości”. Niedziela to czas umacniania wzajemnych więzi i miłości, a także szansa na okazanie troski o bliskich zmarłych przez modlitwę i odwiedzanie ich grobów. Biskupi dają odpowiedź na pytanie: „Co zrobić, aby uratować swoje małżeństwo i rodzinę?” „Nie czekajcie, że będzie za późno. Uwierzcie, że jeżeli będziecie w Waszej rodzinie świętować niedzielę, to taki styl życia pomoże zachować Waszą rodzinę od wielu niebezpieczeństw i niepewności”.



Trzech, którzy są tysiącami

Michał Bondyra

1/2013

Autor opowiada o polskim fenomenie. W kraju, w którym jeszcze dwa lata temu święto Objawienia Pańskiego było zwyczajnym dniem pracy, w ekspresowym tempie udało się stworzyć jego prawie masowe obchody. W tym roku pokłon narodzonemu Jezusowi chce w ten sposób oddać nawet 200 tysięcy osób. Organizatorzy orszaków nie chcą, by te były

przeciwwagą dla czegoś innego. Prezes Fundacji „Orszak Trzech Króli” mówi wprost: „Orszak nie maszeruje za czymś lub przeciwko czemuś, lub przeciwko czemuś, tylko idzie i zaprasza każdego bez wyjątku do odwiedzenia betlejemskiej stajenki. Wszak to tam historia każdego człowieka, jak i historia całej ludzkości, stała się zupełnie inną Historią”. Ta idea jednoczy. Głównie młode rodziny z dziećmi, ale też starszych czy samotnych.